

# Amarantowe koszule sokolskie

na uroczystościach w Przemyślu

PRZEMYŚL, 5.6. Miejskowe gniazdo sokolskie obchodziło 50-lecie swego istnienia. Z okazji jubileuszu odbył się zlot sokoli, na który przybyło przeszło dwa tysiące druhow i druhen umundurowanych. Przybył również prezes Sokola plk. Arciszewski, przedstawiciel sokolstwa z całej Małopolski, jako reprezentanci duchowieństwa, księża biskupi Barda i Tomak, i wojska generałowie: Wierzykowski i Boruta - Spichowicz. Uroczystość obejmowała zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, defiladę i akademię. Podczas akademii przedstawicielom armii zgłoszono oświadczenie.

W niedzielę po mszy polowej

odprawionej przez ks. biskupa Tomaka, wygłosił kazanie ks. Momiłowski, poczem dokonano poświęcenia sztandaru, wbiała gwóźdź i odbyła się defilada, którą odebrał prezes Arciszewski. Maszerujące oddziały sokolic i sokolów witane były życzliwie okrzykami przez zgromadzone tłumy, rzucano również kwiaty. Popołudniu odbywały się popisy sokole i masowe wolne ćwiczenia. Po popisach uczestnicy zlotu uformowali szeregi, poczem prezes Arciszewski odebrał raport. Wieczorem w salach Sokola odbyła się wieczornica z udziałem uczestników zlotu.

Uroczystości sokole w Przemy-

ślu są dowodem odradzania się organizacyjnego sokolstwa polskiego.

W czasie uroczystości sokolic doszło w Przemyślu do gorącej manifestacji narodowej. Manifestowano na rzecz rządów narodowych, poczem po przejściu przez miasto w czwórkach, zgromadzone tłumy odśpiewały „Hymn Młodych”.

## Mińsk po tragicznych wypadkach

Żydzi boją się wyjść poza domy

MIŃSK MAZOWIECKI, 5.6. Miasto w dalszym ciągu jest pod wrażeniem tragicznych zaszereżeń ostatnich dni.

Wieczorem onegdaj podpalono w mieście siedem domów. Na ul. Żwirki spłonął doszczętnie dom żydowski. Inny dom palił się na ul. Legionów. Również w czasie starć na mieście zostało pobitych kilkunastu żydów, w tym pięciu zostało ciężko rannych. W czasie zaszereżeń uległa zdemolowaniu żydowska drukarnia i księgarnia, kilka zakładów fryzjerskich, sklep jubilerski Mojżesza Justa, sklepy Frydmana, Rochmana, Złoty i Lewiego. Wybito kamieniami szyby w domu rabina Szapira. Szereg żydów rannych jest kamieniami i cegłami. Żydzi w mieście głodują. Mimo wezwania staro-

## Przepowiedział żartem własną śmierć

OLKUSZ, 5.6. W Miechowie odbył się pogrzeb Jana Zdechlika, współwłaściciela firmy „Zgoda”. Zdechlik przepowiedział swoją śmierć. Wychodząc ze swojego przedsiębiorstwa powiedział żartem do swych pracowników, że idzie do domu, aby umrzeć. Czuł się wówczas jaknajlepiej. Żart, niestety, sprawdził się. W kilka godzin po powrocie do domu, po obiedzie, zrobiło się Zdechlikowi niedobrze i wkrótce zmarł na aneurizm serca.

## A B C sportowe

### Porażka Polski

w spotkaniu z wiedeńską „Admirą”

Wczoraj w Warszawie rozegrał się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską „Admirą” a reprezentacją Polski, zakończony porażką Polaków 0 - 4.

W pierwszej połowie gra była równa. Przez pierwsze 30 minut lekko przeważali Polacy. Jedyny punkt w tej połowie zdobyli wiedeńczycy w 33-ej minucie przez Hahnemanna. Po przerwie Polacy zmienili skład drużyny, co odbiło się bardzo ujemnie na ostatecznym wyniku. Już w 6-ej minucie Vogl II podwyższa wynik do 2-0. Od tej chwili rośnie przewaga wiedeńczyków. W 36-ej minucie Madejski upada na słupek i zostaje zniesiony z boiska. W 40-ej minucie i w 43-ej Bican i Vogl II podwyższają wynik do 4-0.

Naogół drużyna austriacka, doskonała pod względem technicznym, nie miała słabych punktów. Specjalnie wyróżnił się bramkarz Polaków, Z Polaków doskonale grał jedynie Madejski w bramce. Wszyscy inni zawiedli, a szczególnie atak.

## Dwaj Niemcy i Francuz zwyciężają w konkursie Armji Polskiej

W czwartek w ramach międzynarodowych zawodów hipicznych rozegrano w Łazienkach konkurs Armji Polskiej. Konkurs był dostępny dla oficerów armji czynnej. Każdy jeździec startował na dwóch koniach. Pierwsza część konkursu obfitowała w liczne upadki, m. in. zwycięzca sprzed dwóch lat i obecny faworyt rtm. Brandt przewrócił się razem z koniem.

Za pierwszym nawrotem jedynie Polak kpt. Dąbski - Nehrlieh nie miał żadnych punktów karnych. W drugiej części konkursu bez punktów karnych przeszli rtm. von Barnekow (Niemcy), rtm. Sokołowski, por. Hasse (Niemcy), por. Broussaud (Francja).

Ostateczna klasyfikacja kon-

kursu przedstawia się następująco: 1) rtm. von Barnekow — bez żadnego punktu karnego, 2) por. Hasse, (8 pkt.), 3) por. Broussaud 4) i 5) podzielone między kpt. Dąbskim - Nehrliechem i kpt. Bilińskim.

## Do Warszawy przybył wódz sportu niemieckiego

We czwartek o godz. 17-ej wyładował na lotnisku cywilnym na Okęcie p. Hans von Tschammer und Osten, kierownik sportu niemieckiego i członek zarządu niemieckiego komitetu olimpijskiego w Berlinie. Gościa powitał na lotnisku krótkim przemówieniem p. dypl. Głabisz, który wręczył równocześnie corce p. Tschammera bukiet czerwonych róż. Wódz sportu niemieckiego pozostanie w Warszawie do niedzieli.

## Zajścia antyżydowskie na prowincji

Jak podaje prasa żydowska:

W dniu wczorajszym do sklepu spożywczego Mendla Kirszenbaum w Wawrze wpadli dwaj chuligani, którzy zdemolowali urządzenie, zniszczyli towary, wyrwali futryny w oknach, poczem zbiegli.

Sprawcy chuligańskiego zamachu zostali ujęci. Są to: 25-letni Leon Kolodziej i 16-letni Feliks Fudkowski.

Na mieszkanie rabina Kestenberga w Wawrze dokonano napa-

du chuligańskiego. Wybito szyby i wyrwano drzwi. Syna rabina pobito.

Policja nie dopuściła do większych wykrzeseń.

Również w Wołominie chuligani usiłowali wywołać zajścia antysemickie.

Policja nie dopuściła do większych wykrzeseń.

W Radzyminie dokonano napa-

du na poborowych - żydów.

Zajścia zlikwidowano.

## Za opór władzy skazano 29 członków Stron. Narod.

KALISZ, 4. 6. Przed sądem okręgowym w Kaliszu zakończył się 2-dniowy proces 32 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o krwawe zajścia w Szedlewie pow. konińskiego.

Zajścia te miały miejsce w 2 dni po wypadkach w Zagorowie. Policja, przeprowadzając aresztowania i rewizje w Siedlewie, natrafiła na opór. Tłum uzbrojony w widły i kamienie zaatakował policjantów. Otoczony oddział

policji zmuszony był użyć broni palnej, w wyniku czego 5 osób zostało zabitych i 13 rannych.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący głównego inicjatora zaszereżeń Stanisława Wróbla na karę 2 lat więzienia, 2-ch oskarżonych na 1 rok 10 mies., 2-ch na 1 i pół roku, 5-iu na 1 rok, 4-ch na 10 miesięcy, 7 na 8 miesięcy, 7-miu na 6 miesięcy i jednego na 2 miesiące aresztu. 3-ch oskarżonych uniewinniono.

## Gminy nie mogą używać języka ruskiego

Ogłoszone zostało zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego, dotyczące języka urzędowego w samorządach.

W związku z sporem, jaki wynikł w jednej z gmin w Małopolsce Wschodniej, wynika kwestja, czy może tam być używany język ukraiński. Sąd Najwyższy

stanął na stanowisku, że gmina, jako jednostka samorządu terytorialnego, nie może korzystać z uprawnień nadanych obywatelom polskim narodowości ruskiej co do używania języka ruskiego w sądach i urzędach, choćby jej organa były narodowości ruskiej.

## Zawiedziony w miłości usiłuje zabić ukochaną i zabija siebie

LUBLIN, 5.6. Na łąkach nad Bystrycą, niedaleko Alei Marsz. Piłsudskiego, rozegrała się krwawa tragedia. Gdy około godz. 8 rano drogą polną szła ku Alei Marsz. Piłsudskiego absolwentka wydziału prawnego Uniwersytetu lubelskiego, Walentyna Kolaćnikówna, licząca 24 lata w towarzystwie kuzynki Żurowej i kierownika plantacji miejskich Filipowskiego, zatrzymał ich nagle 29-letni Zygmunt Kozioł. Momentalnie wy dobył rewolwer i strzelił do Kolaćnikówny, która została trafiona w rękę i pierś.

Kula przebiła płuco. Następnie Kozioł strzelił sobie w usta, ponosząc śmierć. Zajście rozegrało się tak szybko, że obecne przy tym osoby, nie miały czasu na przeszkodzenie tragicznym wypadkom.

Dramat, który się rozegrał, miał następujące tło: Kolaćnikówna, absolwentka wydziału prawnego poznała przed kilku miesiącami Kozia, który natychmiast narzucił jej się ze swoją miłością, występując nawet z propozycją małżeństwa. Gdy okazało się, że propozycje Kozia zostały odrzucone, odrzucony adorator próbował przy pomocy groźb zmusić Kolaćnikównę do spotykania się z nim. Obawiając się jego napaści, Kolaćnikówna nawet do biura starała się iść w towarzystwie. Kolaćnikównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## Ujęcie sprawcy potwornego mordu

WILNO, 5.6. W Święcianach zatrzymano Ika Abrahama Fajwela, mieszkańca Daugieliszek, który przyznał się do morderstwa na osobie 15-letniej Ziwojny, której zmasakrowane zwłoki znaleziono w Daugieliszkach.

Ofiara mordu miała poderżnięte gardło i rozpruty brzuch. Morderca wskazał miejsce ukrycia narzędzia mordu — noża i oświadczył, że „zabił dziewczynę, bo skarżyła się, że jest w ciąży”.

W obawie ujawnienia tego, po dokonaniu zabójstwa, rozpruł brzuch, wyjął wnętrzności i zakopał je w lesie.

## 2-letnie dziecko w płomieniach

RZESZÓW, 5.6. W Tarnobrzegu w zabudowaniach Mieczysława Korpa powstał pożar. Wskutek silnego wiatru, płomienie przerzuciły się na sąsiedni dom. Mimo energicznej akcji ratunkowej, spłonęło 9 domów. W płomieniach znalazła śmierć 2-letnia córka gospodarzy.

## Zajścia między ukraińcami a żydami

STANISŁAWÓW, 5.6. 21 maja między członkami Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego i członkami socjalistycznego TUR-a, składającego się tu przeważnie z młodzieży żydowskiej ze Skolego i okolicy, a młodymi Ukraińcami doszło do zaszereżeń. Obecnie zajścia powtórzyły się. Robotnicy socjalistyczni, głównie żydzi, demonstrowali przeciw Ukraińcom wybijając szyby w miejscowej ochronie. W od-

powiedzi na to nacjonalistyczna młodzież ukraińska wystąpiła przeciw żydom, tłukąc szyby w domach żydowskich. Padły również strzały rewolwerowe. Policja interweniowała. Awantury objęły część miasta, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego i TUR zostali przez władze zawieszane w swej działalności, a lokale związków opieczątowane.

## 21 oskarżonych w procesie komunistycznym w Tarnowie

TARNÓW, 5.6. Toczy się tu proces Stanisława Błocha i 20-tu towarzyszy z powiatu dąbrowskiego, oskarżonych o wywołanie działalności komunistycznej i kolportaż nielegalnej biblii.

Jak podaje akt oskarżenia, po zlikwidowaniu przez władze w r. 1932 grupy „Chłopska Przyszłość”, część działaczy tej organizacji rozpoczęła agitację wśród ludności, organizując ją w partyjne jednostki komunistycz-

ne. Podczas zebrań agitacyjnych chwalebno Rosję Sowiecką i starano się rozbudzić nienawiść w stosunku do Państwa Polskiego. Kolportowano wywołującą biblię i rozrzucano po wsiach ulotki.

Postawieni przed sąd, oskarżeni nie przyznają się do winy. Na rozprawę wezwano kilkunastu świadków. Pośród oskarżonych znajduje się zamożny reemigrant z Ameryki, Bielszyski i student czwartego roku chemii, Łaput.

## Przed nową wyprawą schwytano niebezpiecznego bandytę

SOSNOWIEC 5.6. Schwytano tu niebezpiecznego bandytę, Jana Matuszyńskiego, który dokonał ostatnio szeregu napadów, m. in. na leśniczkówkę pod Sosnowcem, oraz brał udział we włamaniach kasowych w Chrzanowie, Katow-

cach i Białej. Ostatnio dokonał napadów na mieszkanie kupca Szeniaka, któremu zrabował 15.000 zł. Policja schwytala go w Sosnowcu w mieszkaniu przyjaciółki, gdy szedł do nowego wyprawy.

## Po okrutnym storturowaniu gospodarzy Rabunek... 10 złotych

WILNO, 5.6. Grupa bandytów dokonała napadu na mieszkanie Michałki we wsi Królany. Bandyci wtargnęli do domu przez

dach podczas nocy, gdy domownicy pogrążeni byli we śnie. Sterozyrowawszy obecnych bandyci zażądali wydania pieniędzy. Gdy Michałki tłumaczył, że pieniędzy w domu nie ma, bandyci w ohydny sposób torturowali napadniętego. Gdy i to nie pomogło, zaczęli znęcać się nad 36-letnią żoną Michałki, Zofią. Gdy i w ten sposób nie osiągnęli zamierzonego celu, zrabowawszy zaledwie 10 zł. rabusia zdemolowali mieszkanie i uciekli. Kiedy w kilka godzin później mieszkańcy wsi dostali się do mieszkania Michałków, znaleziono oboje nieprzytomnych. Ciężko poranionych przez bandytów przewieziono do szpitala w Kobryniu. Wnieśliśmy zaopiekowali się czworogim dziećmi Michałków w wieku od 3 do 12 lat. Policja rozpoczęła poszukiwania za bandytami.

## Tragiczne zderzenie rowerzystów

POZNAN 5.6 W Mogilnie wydarzył się tragiczny wypadek rowerowy. Na szosie przy klasztorze, jadący rowerem posłaniec hotelu „Polonia” 24-letni Józef Bartosik wpadł na jadącego w przeciwnym kierunku rowerzystę Józefa Michałskiego. Zderzenie miało katastrofalne skutki. Bartosik doznał silnego wstrząsu mózgu, rozcięcia głowy o kamień, poranienia twarzy, zaś Michałski uległ kontuzji. Ofiara wypadku Bartosik przewieziony do szpitala w Strzelnie, zmarł.

## Zapisy koni na dziś

Gon. 1. 1.000 zł. Gon. Sprzedaż na dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1800 mtr.: Achmed zł. 500 Hryckiewicz, Gravelotte zł. 500 Sulikowej, Elegja zł. 500 L. Schweizera.

Gon. 2. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Janczarka Broszk. i Jarnuszk., Milo st. Golejewko, Jasiek Bersona.

Gon. 3. 1.500 zł. Ploty. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 mtr.: Lady Daisy Hryckiewicz, Harry (pk.) hr. Rostworowskiego, Nankin Bukowieckiego, Kinga B. W. Skarżyńskiego.

Gon. 4. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Galkar Dobieckiego, Alerte Witkowskiej, Roret st. Lubicz, Hamilcar Bersona.

Gon. 5. 2.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Kmiotek Dydyńskiego, Hokej Dobieckiego, Styl Cierpickiego, Narew Tuńskiego, Sandomierz Róga, Oktawia Lothe, Tototte Janaszów, Moneta Glińskich, Oranja Bersona.

Gon. 6. 7.000 zł. Nagr. Barone-

ta i Good Boy'a. Dla 3 l. og. kraj. i 3 l. kl. wszystkich krajów. Dyst. ok. 2400 m.: Łuk Broszk. i Jarnuszk., Orlean Szwarzstajna, Gaffeur st. Łochów, Le Palatin Tuńskiego, Huzar bar. Kronenberga, Komis gen. Andersa.

Gon. 7. 1.600 zł. dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 1300 mtr.: Malwa Mieczkowskiego, Aniela Stokowskiego, Giorgetta Babeckiej, La Strega hr. Rostworowskiego, Bryza Wodzińskiego, Ki-Ki gen. Andersa, Discretion Mastalerza.

Gon. 2.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 mtr.: Babiniec Mieczkowskiego, Litawor 1 p. Ul. Krech., Rwers Wodzińskiego, Satrapa Wodzińskiego, Deli Bukowieckiego, Ibicus st. Wierzbno, Jawor III st. Lubicz, Igor II Bersona.

Gon. 9. 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Krapido Badowskiego, Impas III Małkowskiego, Mohacz Sulikowej, Handicap Wodzińskiego, Luna III Oponeckiej, Muezzin st. Krasne.

## Opór napadniętego zmusił bandytów do ucieczki

SREM, 5.6. Na samotny dom, stojący w znacznej odległości za miastem, należący do Józefa Łukasiewicza, dokonano napadu bandyckiego. Łukasiewicz, który zamieszkuje w domu z żoną, oczekiwał przyjazdu syna, toteż usłyszawszy pukanie do drzwi, otworzył je. Wówczas jeden z ukrytych bandytów zarzucił mu wórek na głowę, próbując skropo-

wać go. Napadnięty jednak zaczął bronić się. W czasie walki między napadniętym a bandytą, Łukasiewicz został raniony nożem. Uwolniwszy się z rąk bandyty, Łukasiewicz rzucił się na tutek żonę, którą dusił drugi napastnik. Zaskoczeni obroną bandyci uciekli. Napad miał podłożę rabunkowe. Policja prowadzi dochodzenia.